

Miasto jako podmiot polityczny

The city as a political subject

<https://doi.org/10.14746/h.2026.2.8>

Ferenc Hörcher, *Filozofia polityczna europejskiego miasta. Od polis przez miasto-państwo do megalopolis?*, tłum. Artur Wołek, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2025, ss. 336.

Polskie tłumaczenie książki, o której będzie tu mowa, ukazało się cztery lata po premierze oryginału¹. Autor publikacji – Ferenc Horkay Hörcher – jest węgierskim filozofem i historykiem myśli politycznej związanym z Uniwersytetem Służby Publicznej w Budapeszcie oraz Siecią Badawczą Eötvös Loránd. Jego dotychczasowe badania obejmują: konserwatyzm i liberalizm, historię wczesnonowożytnej myśli politycznej, węgierską myśl polityczną, a także współczesną filozofię sztuki. Omawiana książka, oprócz krótkiej przedmowy i podziękowań, bibliografii i indeksu nazwisk, zawiera sześć rozdziałów, w których z całą mocą uwidacznia się ów bogaty wachlarz zainteresowań autora.

Głównym tematem pracy jest wieloaspektowo ujęte europejskie miasto lub raczej pewien specyficzny miejski katalog aksjologiczny, który – zdaniem Hörchera – może stanowić swego rodzaju transhistoryczny punkt odniesienia w dociekaniach filozoficzno-politycznych. *Filozofia polityczna europejskiego miasta* ma z tego względu charakter przekrojowy – rozważania dotyczą zarówno koncepcji antycznych, średniowiecznych i renesansowych, jak i tych pochodzących z XIX i XX wieku. Tak szeroko zakrojone pole badawcze siłą rzeczy naraża na niebezpieczeństwo anachronicznego podejścia do przedstawianego zagadnienia. W przypadku badania koncepcji miasta jest to szczególnie istotne, biorąc pod uwagę ewolucję tej formy osadnictwa, powodowaną zmianami zachodzącymi w gospodarce, społeczeństwie i polityce. Węgierski filozof stara się uniknąć tego typu trudności już

¹ Zob. F. Hörcher, *The Political Philosophy of the European City: From Polis, through City-State, to Megalopolis?*, Lexington Books, Lanham, Maryland, 2021, ss. 290

na etapie formułowania celu, jaki sobie stawia. Nie aspiruje on bowiem do opracowania czegoś w rodzaju syntezy historycznej, lecz dąży do „zapropinowania wglądu – często zaniedbywanego – w najgłębsze znaczenia praktycznej mądrości ciągle zmieniającego się środowiska politycznego” (s. 13), jakim jest fenomen europejskiego miasta. Świadomość tej zmienności ma zaś gwarantować zakorzenienie wywodów w metodologicznych postulatach Robina George’a Collingwooda oraz tzw. Cambridge School, które w dużej mierze dotyczyły fundamentalnej roli kontekstu historycznego w badaniach nad dziejami idei (ss. 11–12). Trzeba przyznać, że Hörcher potraktował przestrogi formułowane przez Quentina Skinnera czy Johna Grenville’a Agarda Pococka z należytą powagą, ponieważ szczegółowe odwołania do prac historycznych są stale obecnym elementem recenzowanego tekstu. Ten aspekt *Filozofii politycznej europejskiego miasta* jest tym bardziej warty podkreślenia ze względu na – wspomniany już – cel pracy, bliższy raczej esejowi niż czysto akademickiej rozprawie teoretycznej. Jak zaznacza węgierski filozof: „autor tej książki [...] nie jest obiektywnym, neutralnym narratorem, analizującym szczegóły neutralnej przeszłości, lecz próbuje nadać sens własnemu sposobowi myślenia, a także kłopotliwym wyzwaniom związanym z przyszłością Europy, w świetle historii, którą właśnie opowiada” (s. 214).

We *Wstępie* autor przywołuje, obecny już w pismach Arystotelesa, podział na *civitas*, rozumiane jako etyczno-polityczna wspólnota mieszkańców, oraz *urbs*, czyli, jak można przeczytać nieco dalej, „architektoniczne środowisko życia ludzkiego” (s. 54). Mimo że obie te sfery łączą rozmaite współzależności, to wydaje się, iż to przede wszystkim *civitas* nadaje ton politycznej tożsamości miejskich wspólnot. W rozdziale pierwszym natomiast autor analizuje sposób wyklarowania się ważnej części mieszczańskiego etosu politycznego, jakim jest „praktyczna mądrość miasta”. Ma ona polegać przede wszystkim na odwoływaniu się w praktyce rządzenia sprawami wspólnoty do *phronesis* – roztropności, która pozwala na podejmowanie decyzji, biorąc w pierwszym rzędzie pod uwagę konkretne sytuacje i problemy, zamiast przyjmowanych *a priori* założeń teoretyczno-ideologicznych. Ważnym aspektem tak rozumianej roztropności jest poczucie ciągłości i trwałości danej wspólnoty miejskiej, pozwalające na korzystanie z rozwiązań wypracowanych przez poprzednie pokolenia. Aspekt określa autor jako „konserwatywny element ideologii miejskiej” (s. 72).

W dwóch kolejnych rozdziałach węgierski myśliciel porównuje koncepcje politycznej autoidentyfikacji mieszczań powstałe we włoskich wczesnonowożytnych miastach-państwach i w miastach niemieckiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego, a także rozumienie miejskości w starożytnej Grecji i w średniowiecznej i renesansowej myśli chrześcijańskiej Europy. W rozdziale czwartym poruszane są kwestie bliższe czasom współczesnym: XIX-wieczne problemy społeczne wynikające z niekontrolowanego rozrostu i uprzemysłowienia miast, powstanie *megalopolis* i ich związki z XX-wiecznymi totalitaryzmami oraz postulaty urbanistyczne, gło-

szące konieczność powrotu do „ludzkiej skali” w kształtowaniu miejskiej tkanki. Ten ostatni element narracji wydaje się szczególnie ciekawy, ponieważ Hörcher stara się pokazać konkretny przykład realizacji tego typu zaleceń. Chodzi o, powstałe z inicjatywy obecnego króla Anglii Karola III, miasteczko Poundbury. Za jego założenie urbanistyczno-architektoniczne odpowiadał luksemburski planista i architekt Léon Krier, a na intelektualnego patrona projektu obrany został Roger Scruton. Autor *Filozofii politycznej europejskiego miasta* z wyraźną fascynacją opisuje ów projekt, pojmując go jako próbę swego rodzaju reanimacji dawnych miejskich ideałów. Jednakże w wyrażanej tu apologii Poundbury i towarzyszących mu filozoficzno-urbanistycznych zamysłów nie chodzi o nostalgiczną retrospekcję, lecz o przekonanie czytelników, że ich współczesne zastosowania mogą stanowić wartą rozważania odpowiedź na bolączki związane z obecnym kształtem miast i prowadzonej przez nie (i wobec nich) polityki. Zdaniem Hörchera, alternatywą dla miast wyrosłych na bazie rekonstruowanego przez niego etosu jest „forma życia miejskiego przypominająca objawy rosnącego nowotworu – nowoczesne, totalitarne megalopolis lub jego późnonowoczesny kapitalistyczny odpowiednik” (s. 254). Książkę kończy rozdział, w którym autor omawianego tekstu podsumowuje swe dociekania oraz krótko wskazuje na niechlubne karty w historii europejskiego mieszczaństwa (zob. ss. 310–314).

Ze względu na eseistyczne nakierowanie recenzowanej publikacji, naszkicowaną powyżej strukturę można potraktować jako do pewnego stopnia umowną. Zamiast jasnego podziału poruszanych zagadnień mamy tu bowiem do czynienia ze sposobem opowiadania opartym na kilku stałych, powracających niczym echo motywach. Należy do nich przede wszystkim ciągle podejmowana próba uzupełniania, inspirowanego metodologią Maxa Webera, typu idealnego europejskiego miasta (zob. s. 283). Zgodnie z zasadami wybranej przez Hörchera metody pisania historii idei, kluczową rolę gra tutaj historyczny kontekst ich powstania i dalszego rozwoju. Jednakże mimo świadomości wielkiej wagi tego aspektu swych wywodów, węgierski autor podjął wysiłek, by ukazać miejski etos polityczny jako „trwałe dziedzictwo wyniesione do poziomu ideału” (s. 213). Chcąc wyróżnić jego główne części składowe, ukazane na kartach książki przez pryzmat imponującej liczby odwołań do różnego rodzaju wytworów kultury, można wskazać na kilka kluczowych momentów. Przede wszystkim jednym z nich jest prymat wspólnoty nad jednostką. Jak pisze węgierski badacz: „Mieszkaniec miasta to [...] osoba [...], która znajduje sens swojego życia we wspólnym życiu i współpracy z innymi” (ss. 307–308). Z tą obserwacją związana jest kwestia odpowiedniej skali miasta, pozwalającej na powstanie warunków koniecznych do takiej współpracy i równocześnie na wytworzenie poczucia sprawstwa i podmiotowości w działalności politycznej. Kolejnym elementem są tu, wskazane wcześniej, konserwatyzm i republikanizm, niewykluczające jednak wolnościowych aspiracji mieszczan: „Wielka idea obywateli europejskiego miasta polegała na tym, że wolność jednostki i siła wspólnoty są od

siebie zależne: obywatelstwo czyni człowieka wolnym, ale tylko, gdy jego wolność jest gwarantowana przez wspólnotę składającą się z poszczególnych obywateli” (s. 179). Dlatego też proponowany model aksjologiczno-polityczny niejako z definicji jawi się jako antytotitalarny (zob. s. 115). Innym powracającym motywem książki jest napięcie między miastem a władzą państwową. Hörcher przekonująco pokazuje, że bierze ono swój początek w zasadzie u zarania nowoczesnych form państwowości i jest stałą częścią politycznej historii Europy. Zdaniem autora na skutek różnego rodzaju prób jego przewycięzenia lub załagodzenia, europejska, miejska filozofia polityczna wypracowała w tym względzie pewien, oparty na zasadach samorządności i subsydiarności (zob. ss. 308–309), *modus vivendi*, który godny jest twórczej kontynuacji.

Omawianą publikację charakteryzuje niezwykła erudycyjność wyводу, co paradoksalnie stanowi zarówno jej zaletę, jak i wadę. Dobór przykładów ilustrujących długie trwanie miejskiej filozofii politycznej obejmuje swym zasięgiem dzieła filozoficzne, historyczne, literackie, architektoniczne, malarskie, rzeźbiarskie *etc.*, co pozwala na dobitne ukazanie kultury jako całościowego systemu wzajemnych odniesień i współzależności składających się nań części. Co więcej, Hörcher, dzięki licznym i istotnym dla toku prowadzonych wywodów nawiązaniom do historii miast takich jak Buda czy Koszyce, wytworów węgierskiej kultury umysłowej, a także, ogólnie rzecz biorąc, do środkowoeuropejskich kontekstów kulturalno-politycznych, przełamuje niejako podział na centrum i peryferie Europy, ukazując względną uniwersalność opiewanego przez siebie modelu filozoficzno-politycznego. Na kartach omawianej książki znaleźć można zatem nawiązania do klasyków „miejskiej humanistyki”, m.in.: Charlesa Baudlaire’a, Waltera Benjamina, Lewisa Mumforda, Tomasza Manna i Maxa Webera, ale również do utworów Sándora Máraiego oraz do dzieł nieco mniej znanych autorów, takich jak Géza Ottlik czy Antal Szerba. Niestety, z powodu nagromadzenia wszelkiego rodzaju upostaciowień miejskiego etosu politycznego i mocno dygresyjnego sposobu prowadzenia dociekań, książka miejscami traci na klarowności, co znacząco ogranicza satysfakcję płynącą z lektury. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że historyczno-literacka warstwa dzieła przesłania jego wymiar filozoficzny. Jak się wydaje, więcej miejsca można było poświęcić na próbę filozoficznego uteoretyzowania i systematycznego uzasadnienia prezentowanych poglądów. Jeśli nawet w treści książki da się odnaleźć ślady takich prób, to wydają się one nieśmiałe i marginalne w stosunku do fragmentów referujących inne publikacje i opisujące dzieła sztuki czy architektury. Zarzut ten wydaje się zyskiwać na znaczeniu z powodu uwypuklenia filozoficznego wymiaru prezentowanego tekstu w samym jej tytule. Czytelnik zainteresowany filozofią może bowiem poczuć się rozczarowany rozbieżnością, jaka zachodzi między tytułem książki a tym, co faktycznie ona oferuje.

Nie zmienia to jednak faktu, że zasadniczo praca godna jest polecenia chociażby ze względu na swój dość nieoczywisty wydźwięk. Mimo nieskrywanych przez

węgierskiego filozofa konserwatywnych sympatii polityczno-ideowych oraz skłonności do (typowego dla twórczości wielu przedstawicieli myśli konserwatywnej) idealizowania przeszłości, spora część jego diagnoz i zaleceń dobrze współgra z diagnozami i zaleceniami formułowanymi przez, kojarzone raczej z lewicą, tzw. ruchy miejskie. Chodzi tu w szczególności o wątki poruszane w rozdziale o angielskim Poundbury, takie jak: preferencja dla ruchu pieszego czy skala budynków dostosowana do człowieka i potrzeb powszedniego życia. I tak np. Hörcher w zdecydowanie aprobatywnym tonie przywołuje jedno z urbanistycznych pryncypiów Kriera, zgodnie z którym: „Dla mieszkańców miast większość ich codziennych działań może być realizowana w granicach dzielnicy, na piechotę” (s. 271), widząc w nim kontynuację arystotelesowskich wytycznych dotyczących wyraźnego określenia granic miasta w trosce o jak najlepszą jakość codziennego funkcjonowania.

Podsumowując, choć *Filozofia polityczna europejskiego miasta* nie jest książką wolną od wad, to z pewnością stanowi ona cenne uzupełnienie debaty o fenomenie miejskości. Na pochwałę zasługuje jej niekonfrontacyjny ton, umożliwiający rzeczową debatę na temat stawianych w niej tez, co jest szczególnie ważne w dobie postępującej polaryzacji ideologicznej wszelkiego rodzaju dyskusji dotyczących sfer życia społecznego. Wydaje się, że Hörcher szuka przestrzeni dialogu, nie rezygnując przy tym z wyrazistości przy prezentacji własnego stanowiska, co świadczy o wysokiej kulturze intelektualnej autora. Na docenienie zasługuje także poziom wydawniczy publikacji: przekład Artura Wołka wyróżnia się dobrą jakością, a aparat bibliograficzny został starannie opracowany. Nie ulega zatem wątpliwości, że omawiana książka zasługuje na zyskanie szerokiego grona czytelników wśród osób zainteresowanych miastem jako przedmiotem pogłębionych studiów.

Mateusz Binek

Uniwersytet Rzeszowski
Instytut Filozofii

e-mail: mbinek@ur.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-4791-362X>

